

Sygn. akt: I C 129/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa D. C.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego N. H. zawarta pomiędzy powodem D. C., a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w G. z dnia 15 lutego 2008 r. nr (...) (...) (...) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. C. kwotę 67 942,13 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset czterdzieści dwa złote 23/100), nadto kwotę 23 655,93 CHF (dwadzieścia trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 93/100) – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 listopada 2023 r.;

III. oddala powództwo o zapłatę odsetek w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) - tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

I C 129/22

UZASADNIENIE

Powód D. C. wniósł:

1) o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 15.02.2008 r. zawartej pomiędzy powodem, a (...) Bank (...) SA, którego (...) Bank (...) SA jest następcą prawnym, ewentualnie z ostrożności procesowej o uznanie postanowień § 1 pkt 1, § 2 pkt 1 części A, § 1 ust 1,2,3 § 13 ust. 7 części B umowy za klauzule niedozwolone i w związku z tym nieważne

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 44.368,47 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych w PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 23.655,93 CHF tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo - odsetkowych w CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1968,31 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych opłat z tytułu udzielenia kredytu denominowanego w CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 17 10 2023 r. rozszerzył żądanie z pkt 2 o kwotę 23 537,66 łącznie do kwoty 67 942,13 zł. (k. 186)

Na uzasadnienie swych żądań powód wskazał, iż w spornej umowie kwota kredytu do wypłaty w złotych została określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Ryzyko związane ze zmianą kursów miał ponosić kredytobiorca.

Zgodnie też § 13 ust 7 umowy, harmonogram spłat kredytu został wyrażony w walucie obcej, spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przeliczeń wysokości rat kapitałowo- odsetkowych spłacanego kredytu dokonywało się według kursu sprzedaży według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty kredytu, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Przeliczenie kursów następowało więc jednostronnie, decyzją odpowiednich organów Banku.

Dalej powód podniósł, iż w okresie wcześniejszym zawarł z (...) Bank SA umowę kredytową, której przedmiotem było udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 105000 zł. Kredyt ten nie był denominowany w żadnej walucie obcej. W związku ze zmianą sytuacji życiowej powód postanowił zakupić większy lokal mieszkalny, w związku z tym udał się na początku 2008 r. do swojego opiekuna wyznaczonego z ramienia Banku (...) celem omówienia możliwości zwiększenia swojego zadłużenia z przeznaczeniem na zakup nowej nieruchomości. Na miejscu uzyskał informację, że jego zdolność kredytowa, uwzględniająca zobowiązania wynikające z udzielonego już przez Bank kredytu, uniemożliwia otrzymanie wnioskowanej kwoty. Jednocześnie opiekun klienta zasugerował, że będzie możliwe uzyskanie nowego kredytu po zamianie dotychczasowego zobowiązania w PLN na kredyt denominowany w CHF i po ponownym przeliczeniu powód otrzymał ofertę uzyskania nowego kredytu hipotecznego na zakup nowej nieruchomości. Po uzyskaniu zapewnienia, że takie działanie jest korzystne i bezpieczne dla powoda zdecydował się on na zmianę dotychczasowej umowy kredytowej wyrażonej w PLN poprzez denominowanie kwoty kredytu na CHF oraz podpisanie dodatkowej nowej umowy kredytowej w dniu 15.02.2008 r. na zakup nowego lokalu mieszkalnego, która jest przedmiotem pozwu.

Powód był jednak przez cały okres trwania umowy przekonywany, że Bank udziela mu konkretnej kwoty w CHF, kupuje ją na rynku międzybankowym, następnie dokonuje każdorazowo przeliczenia i wypłaca powstającą w ten sposób kwotę w PLN.

W takim myśleniu utrzymywały powoda informacje pojawiające się w przestrzeni medialnej, w tym również wejście w życie tzw. ustawy antyspredowej, która umożliwiła bezpośredni zakup CHF przez powoda i wpłatę tych kwot na walutowy rachunek bankowy prowadzony przez bank.

W ocenie powoda zawarta w dniu 15.02.2008 r. umowa o udzielenie kredytu indeksowana do franka szwajcarskiego była od początku nieważna, gdyż zawierała klauzule indeksacyjne, które zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta. Pozwany swoimi działaniami na etapie przed podpisaniem umowy wręcz zachęcał do zaciągnięcia kredytu indeksowanego, określając zdolność kredytową

powoda na różnym poziomie (niższym w przypadku kredytu złotowego). W rozmowach wstępnych przedstawiciel Banku odmówił udzielenia kredytu w złotych twierdząc, że powód nie ma odpowiedniej zdolności kredytowej. Przedmiotowe postanowienia umowy nie wiążą nadto powoda gdyż uznać należy je za abuzywne - umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może być wykonywana.

Żądania powoda motywowane są okolicznością, iż Umowa Kredytowa jest umową nieważną z uwagi na jej sprzeczność z prawem oraz zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 1 i § 2 k.c. Jako umowa kredytu bankowego nie spełniała od początku wymogów wynikających z art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz była sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a zatem wszelkie świadczenia spełnione w związku z Umową powinny podlegać zwrotowi jako świadczenia nienależne na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zawarta Umowa zawiera szereg niedozwolonych postanowień umownych, w tym w szczególności klauzule indeksacyjne, które z uwagi na ich abuzywność nie wiążą powoda jako konsumenta.

Zasadność zgłoszonych roszczeń, ze względu na nieważność Umowy, znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądowym, a w szczególności w uchwale SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. Orzeczenie to zostało wydane w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), który rozpatrywał wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w W.

W konsekwencji, co słusznie podniósł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wnosząc o pominięcie zakwestionowanych wyliczeń zawartych w uzasadnieniu pozwu, przede wszystkim przede wszystkim wskazał na fakt, że nie korzystają one z waloru dowodowego nawet w granicach art. 245 k.p.c., bowiem oparte są na niewłaściwych założeniach i błędnej metodologii, albowiem nawet w przypadku uznania postanowień umownych odsyłających do Tabeli Kursów Pozwanego, za niedozwolone w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c., udzielony Powoda kredyt nie traciłby walutowego charakteru i nawet po ich wyeliminowaniu z Umowy kredytu istniałaby możliwość dalszego jej wykonywania bezpośrednio w walucie CHF (co zresztą ma miejsce od momentu zawarcia Porozumienia z 27 lutego 2012 r. , skoro od tego dnia Powód spłaca umowę bezpośrednio w CHF), dlatego są one nieprzydatne dla wykazania wysokości dochodzonego przez Powoda roszczenia ewentualnego. Bank kwestionuje również możliwości rozliczenia Umowy kredytu po stałym kursie przez cały okres jej obowiązywania, jako sprzeczną z wolą stron;

Podniósłszy też zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, zaprzeczył dalej wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym przez Pozwanego wyraźnie na piśmie w toku postępowania, w szczególności:

- zaprzeczył, że Pozwany jest obowiązany do zapłaty na rzecz Powoda kwot dochodzonych pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie,
- zaprzeczył, że Umowa Kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami;
- zaprzeczył, że Umowa Kredytu nie określa kwoty udzielonego kredytu;
- zaprzeczył, że strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości;

- zaprzeczył, że zachodzą przesłanki do uznania Umowy Kredytu za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem Powoda;
- zaprzeczył, że Umowa Kredytu zawiera klauzule niedozwolone;
- zaprzeczył, że warunki Umowy Kredytu nie były ustalane indywidualnie z Powodami.

Pozwany podnosi również, że strona pozwana nie udowodniła wbrew dyspozycji art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przesłanki interesu prawnego w zakresie roszczeń opartych na podstawie art. 189 k.p.c.

Pozwany zaprzecza narracji pozwu, jakoby:

- Powód nie miał zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w walucie PLN;
- Bank zapewnił Powoda, że frank szwajcarski jest walutą stabilną i zawarcie umowy kredytu denominowanego nie wiąże ze sobą istotnego ryzyka;
- przedstawiciele Banku nie poinformowali Powoda o ryzyku zmiany kursu waluty i ryzyku stopy procentowej oraz o skali i konsekwencjach tych ryzyk dla ich zobowiązań finansowych;
- Powód nie miał możliwości negocjowania warunków Umowy kredytu;
- Powód nie został poinformowany o kursach, jakie będą miały zastosowanie do przewidzianych w Umowie kredytu przeliczeń;
- kredyt udzielony na podstawie Umowy kredytu był kredytem złotowym;
- kursy walut stosowane przez Pozwanego były ustalone swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych;
- Bank w sposób arbitralny kształtował wysokość zobowiązania Powoda;
- Bank w sposób nierównomierny rozłożył ryzyko wynikające ze zmiany kursu CHF pomiędzy stronami Umowy kredytu;
- Bank podejmował działania mające na celu wprowadzenie Powoda w błąd co do treści dokonanej przez niego czynności prawnej;
- Bank nie posiadał CHF na finansowanie akcji kredytowej w tej walucie.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany Bank jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

(bezsporne)

Powód w dniu 21 01 2008 r. podpisał wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazał 157 400,- zł. Jako walutę kredytu wskazał CHF

(dowód: wniosek k. 85 i nast.).

Powód w dniu 20 02 2008 r. podpisał z (...) Bank (...) S.A jako konsument, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. nr (...) (...) (...) denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

Umowa kredytu została zawarta na określony cel – finansowanie kosztów nabycia własności lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) (§ 1 pkt. 2 CSU).

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów m.in. ustanowiono hipotekę kaucyjną na wzmiankowanej nieruchomości do kwoty 236.100,00 zł (§ 3 pkt 2 CSU).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 72.072,90 CHF (§ 1 pkt. 1 CSU).

W § 1 pkt 7 CSU wskazano, że kwota do wypłaty na rachunek inwestora wynosi 72 072,90 CHF.

Kredytu udzielono na okres od dnia 15.02.2008 r. do 30.02.2038 r. Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 1 pkt 4, § 5 pkt 1 i 4 CSU).

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej LIBOR 6M, powiększonej o marżę ustalaną przez Bank. (§ 2 COU). Oprocentowanie zgodnie z § 1 CSU w dniu udzielenia kredytu wynosiło 5,155 % p.a., marża zaś 2,4 % w stosunku rocznym i mogły one podlegać korektom na zasadach określonych w § 2 i 3 COU.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyty mieszkaniowe N. – H. udzielane były w złotych polskich, przy czym w myśl § 1 ust. 2 w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu do wypłaty w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków.

W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata następować miała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowało się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty (§ 13 COU).

Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych kwoty transz kredytu oraz na wysokość spłacanych w złotych przez kredytobiorców kwot rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej. Kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty miała wpływać na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2 – 4 oraz § 18 ust. 6 COU (§ 1 COU).

Zgodnie z § 11 ust. 4 pkt 2 COU w sytuacji, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okazałaby się niewystraczająca do realizacji celu kredytu, kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank

Wypłata kredytu nastąpiła w kilku transzach najpierw jako kwoty przelewane w CHF, a potem przeliczane do wypłaty zgodnie z umową na PLN, po kursie kupna Banku.

(zaświadczenie k.19)

W dniu 27 07 2012 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. zostało zawarte porozumienie na podstawie którego umożliwiono kredytobiorcy spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu.

W celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otworzył i prowadził dla powoda Rachunek Obsługi Kredytu w CHF.

(porozumienie k. 17)

Pismem z dnia 8 11 2021 r. powód przez pełnomocnika wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 41150,18 zł. kwoty 27 706,48 CHF, tytułem zwrotu zapłaconych rat kredytu w ramach nieważnej umowy, oraz kwoty 1648,31 zł tytułem prowizji. Pismo załatwiono odmownie.

(pismo i odpowiedź k. 25-30)

Powód nie miał zdolności kredytowej w PLN, dlatego zaproponowano mu kredyt w CHF. Umowa nie była negocjowalna, nie pytano powoda o negocjacje, nie tłumaczono szerzej roli CHF, prócz tego, że kwoty będą przeliczne według kursu bankowego. Otrzymał gotową umowę do zapoznania. Umowę powód przeczytał przed podpisaniem.

Na rozprawie oświadczył, iż godzi się na konsekwencje sądowego ustalenia nieważności.

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego i związane z tym żądanie zapłaty zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powoda, które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie, na podstawie zeznań przesłuchanych świadków.

Wskazać należy, iż przesłuchani w sprawie świadkowie w swoich zeznaniach odwołali się przede wszystkim ogólnie do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów, nie pamiętali też dokładnie tej konkretnej umowy.

Stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny (jeśli w ogóle nie obojętny).

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy wraz z załącznikami do niej.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że powód podjął przemyślaną i dobrowolną decyzję o wyborze kredytu w walucie obcej. Przez wiele lat nie kwestionował ważności umowy kredytu ani jej poszczególnych postanowień, wykonywał ją i czerpali korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. Dodatkowo strona pozwana podnosiła, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa ani nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Pozwany także stanowczo wskazał, że postanowienia umów o kredyt przewidująca, że do rozliczeń na podstawie tej umowy należy stosować kurs z tabeli kursowej Banku, nie są abuzywne.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej zatem kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna ostatecznie w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez stronę powodową na poparcie żądań pozwu, mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną kwotą stałą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdoczesną równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej redakcyjnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy (np. „kredyt (...) udzielony w złotych” § 1 ust. 1), to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe formalne „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, (z pewnymi zastrzeżeniami, czy o ograniczeniach o czym to jeszcze będzie mowa) przy wzajemnym zobowiązaniu się strony powodowej do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdoczesnej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez stronę powodową rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Strona powodowa nie kwestionowała zresztą tego, że kredyt jest w istocie kredytem denominowanym.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie pstrona powodowa podnosiła równolegle, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy

przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) strona powodowa zawierała umowę jako „konsumencka” w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte w różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§1 CSU), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty (§ 1 ust. 1 i 2, § 13 COU), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat- według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 5 CSU, § 13 ust. 7 COU).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli z podaniem jedynie faktycznego jej umiejscowienia.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania strony powodowej, a także świadków strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych ze stroną powodową w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodowi nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Odmianą jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że strony nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych czy regulaminowych źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumentkiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do denominacyjnych mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów obrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, strona powodowa miała jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty jaka zostanie jej wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty denominacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń i w tej części wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (oddalenie wniosku k. 244).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Warto jedynie wskazać, iż nie zachodziła w sprawie sytuacja, w której strona powodowa mogła w oparciu jedynie o przedmiotową umowę spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF.

Co prawda na mocy odrębnego porozumienia zyskała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jednak było to konsekwencją wejścia w życie ustawy antyspreadowej, zaś dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia.

Nie sposób zatem w świetle treści zeznań strony uznać, by faktyczny aneks był wyrazem zgodnej i świadomej woli definitywnego wyeliminowania skutków postanowień niedozwolonych i przywrócenia kontraktowej równowagi stron.

Wyeliminowanie ostatecznie niedozwolonych postanowień pociąga za sobą dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kontrahent w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie (...), w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Niezależnie bowiem od tego, że w chwili zawarcia umowy wzmiankowany przepis nie obowiązywał, to nawet przy „życzliwej” dla pozwanego jego interpretacji, jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone

jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony, zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu skorelowanym z jego prawnym, gospodarczym i ekonomicznym celem jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winna według reguł umownych zwrócić Bankowi strona powodowa.

Zauważyć przy tym należy, iż zawarta w treści § 1 ust 7 kwota w CHF jako kwota określona w sposób poniekąd „stały”, na co mogłaby sugerować klauzula z § 11 ust. 4 pkt 1 ograniczająca kwotę wypłaty w PLN do do kwoty wystarczającej do osiągnięcia celu kredytu stanowi jedynie pozór umownej dookreśloności świadczenia Banku w postaci kwoty kredytu w CHF do wypłaty.

Należy bowiem przywołać tu sytuację z pkt 2 ust. 4 § 11, w której jeśli na skutek różnic kursowych przyznana kwota okaże się kwotą „przewyższającą wymaganą do realizacji celu”, kredytodawca (Bank) zobowiązany jest do uruchomienia jedynie kwoty wystarczającej w CHF do realizacji celu nie zaś wskazanej w § 1 pkt 1.

Stąd też nie sposób tu mówić o jakiegokolwiek dostatecznej dookreśloności świadczenia Banku w ani w jednej ani w drugiej walucie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z kluczowych elementów wykonania umowy a także elementów konstrukcyjnych kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na niemożność jej wykonania bez wskazanych w pozwie postanowień, zatem treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym jej upadek oraz niejako „wtórna” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu teże nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić stronę powodową na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Konsekwencją powyższego jest konieczność rozstrzygnięcia co do zgłoszonego również żądania pieniężnego, które podlegało uwzględnieniu w całości.

Strona powodowa ostatecznie dochodziła kwot wskazanych w piśmie z 17 10 2023 r. - k. 186 w następstwie uznania umowy o kredyt mieszkaniowy za nieważny.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej, zatem Sąd, uznając iż - zważywszy na zakres związania nią

w innych sprawach - brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż ostatecznie zwrotowi winna podlegać cała, dochodzona przez stronę powodową kwota.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że Strona nie miała wiedzy, że nie jest obowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało ostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, co również jawi się oczywistym.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej nieznaczej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tym zakresie częściowo oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia.

Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Sąd orzeczenie oddalające jak w pkt III.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zaś zostało uwzględnione w całości, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł (po sprostowaniu) na podstawie art. 98 i 108 kpc.